

Etiopia w BRICS - między Wschodem, Zachodem i Południem



Analiza

09/2023

www.csm.org.pl



Janusz Byliński

Arabista, absolwent UJ. Były konsul generalny w Karaczi i w Mumbaju, radca polityczny w Ambasadzie RP w ZEA. Menadżer eksportu w spółkach handlowych. Ma za sobą także udział w badaniach archeologicznych na Bliskim Wschodzie. Obecnie zajmuje się doradztwem.

Obserwowany z uwagą na świecie szczyt BRICS w Johannesburgu (RPA) w dniach 22-24 sierpnia br. zakończył się postanowieniem rozszerzenia organizacji o 6 nowych członków. W styczniu 2024 roku do tej nieformalnej grupy 5 krajów dołączą: Argentyna, Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Iran, Egipt i Etiopia. BRICS zapewne zmieni nazwę, ale nie będzie to jedyna zmiana.

ETIOPIA W BRICS - MIĘDZY WSCHODEM, ZACHODEM I POŁUDNIEM

|Janusz Byliński

Skład nowych członków budzi zastanowienie i skłania do różnych interpretacji. Grupa BRICS - czyli Brazylia, Rosja, Indie, Chiny oraz Republika Południowej Afryki (South Africa) - nie wyjaśniła, jakimi kryteriami kierowano się przyjmując nowych członków i dlaczego akurat te państwa. Etiopia zgłosiła akces do BRICS dosyć późno, bo w końcu czerwca 2023 roku, a pomimo to zostanie włączona do organizacji. Tymczasem nie ma wśród nowych członków ani Algierii ani Nigerii, czyli dwóch afrykańskich państw o znaczniejszej wadze i potencjale gospodarczym. Nie zaproszono także Indonezji czy Turcji.

Dlaczego Etiopia?

Etiopia zajmuje dziś postawę sceptyczną wobec Zachodu. Powodem jest była reakcja USA i UE na wojnę domową rozpoczętą w 2020 r. pomiędzy armią rządową z jej sojusznikami a siłami zbudowanego regionu Tigray wywodzącymi się z rządzącej do 2018 roku partii TPLF. Okrucieństwa i zbrodnie popełniane podczas tej niezwykle brutalnej wojny skłoniły USA do nałożenia ograniczonych sankcji na obydwie strony, a UE do wstrzymania pomocy dla rządu.

Etiopski premier Abiy Ahmed zwrócił się o pomoc militarną do Chin, ZEA, Turcji, Iranu i Rosji. Drony dostarczone przez pierwsze cztery państwa zmieniły przebieg wojny, i razem z naciskami ze strony USA powstrzymały TPLF przed skutecznym marszem na stolicę w 2021 roku. Rosyjskie dostawy amunicji i części zamiennych do głównie rosyjskiego arsenału etiopskiej armii także miały znaczenie. Zanim to nastąpiło, demonstranci w Addis Abebie dawali wyraz oburzenia na

ETIOPIA W BRICS - MIĘDZY WSCHODEM, ZACHODEM I POŁUDNIEM

|Janusz Byliński

USA i manifestowali zaufanie do Rosji i jej przywódcy. Nie doszło jednak do zaproszenia rosyjskich doradców wojskowych ani skorzystania z usług grupy Wagnera.

Symbolicznie, przyjęcie Etiopii jest otwarciem na całą Afrykę, jako że Addis Abeba jest siedzibą Unii Afrykańskiej. Podobnym krokiem w tym kierunku było późniejsze przyjęcie Unii Afrykańskiej do G20, o co zabiegały Indie.

Co da Etiopii przynależność do BRICS?

Zaproszenie Etiopii do BRICS poprawia z pewnością jej wizerunek, ale czy przyniesie jej wymierne korzyści polityczne i ekonomiczne? Czy przyczyni się do tego, że państwo ogarnięte niemal w całości krwawymi zamieszkami, a wcześniej wojną domową, bliskie bankructwa, dla którego Fitch Rating obniżył na początku tego roku tzw. długoterminowy rating emitenta papierów dłużnych w walutach obcych (Long-Term Foreign-Currency Issuer Default Rating (IDR)) do CCC-, przezwycięży tendencje rozpadowe i wkroczy na drogę bardziej zrównoważonego rozwoju? Spośród zaproszonych Etiopia jest najbiedniejszym i najbardziej problematycznym krajem zagrożonym zapaścią polityczną i finansową. Pytanie więc dotyczy nie tego, co może wnieść, ale co może otrzymać za zbliżenie do klubu sterowanego przez Chiny i Rosję.

Potencjalnie bank BRICS mógłby odegrać rolę w finansowaniu przedsięwzięć, chociaż bardziej można by oczekiwać działań poszczególnych członków grupy. W ramach BRICS rozliczenia handlowe mogłyby w większym stopniu odbywać się w walutach krajowych członków grupy. Czy

ETIOPIA W BRICS - MIĘDZY WSCHODEM, ZACHODEM I POŁUDNIEM

|Janusz Byliński

dotychczasowe działania ulegną wzmocnieniu z racji przynależności do klubu, czy też przynależność ma uzasadnić zaplanowane już wcześniej zamiary? Czy zaproszenie Etiopii do klubu państw niechętnych Ameryce spowoduje w reakcji większe nią zainteresowanie ze strony USA i UE?

W drugiej dekadzie 21 wieku Etiopia była jednym z najszybciej rozwijających się gospodarczo państw Afryki. Przez kilka lat tempo wzrostu sięgało 10%, było to jednak napędzane w znacznej mierze państwowymi inwestycjami infrastrukturalnymi. Zbudowano kolej z Dżibuti do Addis Abeby, nowe drogi, stadiony i siedziby międzynarodowych organizacji.

Rząd przystąpił do realizacji gigantycznego projektu Tamy Odrodzenia na Błękitnym Nilu, która miała zapewnić regularne dostawy elektryczności dla kraju, a nawet ją eksportować. Ten projekt postawił Etiopię w otwartym konflikcie z Sudanem i Egiptem, dla którego zmniejszenie poziomu wód w Nilu godzi w żywotny narodowy interes.

Apetyt na dalsze inwestycje w infrastrukturę nie ustaje. Jako kraj bez dostępu do morza, Etiopia realizuje ponad 90% swojego handlu zagranicznego przez port w Dżibuti. W 2017 roku Etiopia zawarła z ZEA i rządem Somalilandu porozumienie o budowie nowego portu w Berbera i korytarza logistycznego z portu do Etiopii. O ile Emiraty zakończyły I fazę realizacji, to Etiopia nie objęła swoich 19% udziału z braku środków. Zarazem w 2018 roku premier Abiy Ahmed deklarował podczas wizyty w Somali, że wspólnie z rządem tego kraju zbuduje cztery porty, które będą obsługiwać handel z Etiopią. Skończyło się na deklaracjach.

Z kolei Kenia zamierza budować połączenia transportowe z nowego portu w Lamu do Etiopii i dalej do Sudanu Południowego. Jak na razie, jedynym konkretnym projektem przewidzianym do

ETIOPIA W BRICS - MIĘDZY WSCHODEM, ZACHODEM I POŁUDNIEM

|Janusz Byliński

realizacji jest przebudowa odcinka trasy komunikacyjnej z Dżibuti do Addis Abeby finansowana przez Bank Światowy kredytem w wysokości 730 mln USD. Porozumienie w tej sprawie ogłoszono w tydzień po szczycie BRICS. Ale żeby nowe korytarze logistyczne były opłacalne, Etiopia musiałaby więcej eksportować i importować, lub przynajmniej stać się terenem tranzytu.

Jak widać, Etiopia już handluje głównie z członkami BRICS i państwami kandydującymi do członkostwa. Wyjątkiem jest USA i do pewnego stopnia Niemcy, a do niedawna Ukraina. Podobnie przedstawia się sprawa inwestycji. Największymi inwestorami w ziemię rolną są koncerny z Indii, Arabii Saudyjskiej i ZEA. W inwestycjach przemysłowych dominują Chiny i Turcja. Powstaje pytanie, czy formalne dołączenie do klubu BRICS cokolwiek tu zmieni.

Odpowiedź na problemy

Kosztom rozwoju w ubiegłej dekadzie było potężne zadłużenie, przede wszystkim w Chinach, których firmy były wykonawcami wielu projektów. Według Banku Światowego zewnętrzne zadłużenie Etiopii wzrosło z 2,5 mld USD w 2010 r. do 30 mld w 2021 r. Sam dług Banku Światowego wynosił wówczas 11,7 mld USD, a niewiele niższe było zadłużenie wobec Chin. Tylko niewielka część tego długu należna była wierzycielom komercyjnym (przede wszystkim 10-letnie euroobligacje – 1 mld USD). Z ponad 28 mld USD zagranicznego długu w 2023 r. 19 mld to dług centralnego rządu, niemożliwy do spłacenia bez prywatyzacji oraz pomocy MFW i międzynarodowych banków rozwojowych. Sama obsługa zadłużenia ma kosztować 2 mld USD w roku finansowym 2023 (wg FITCH Rating Agency). Etiopia negocjuje kolejną pożyczkę 2,8 mld USD z

ETIOPIA W BRICS - MIĘDZY WSCHODEM, ZACHODEM I POŁUDNIEM

|Janusz Byliński

Międzynarodowym Funduszem Walutowym (MFW). Fundusz warunkuje jej udzielenie po pierwsze nowym programem reform do przyjęcia przez rząd, a po drugie – uzgodnieniami co do restrukturyzacji etiopskiego zadłużenia pomiędzy wszystkim członkami grupy G20 i Klubu Paryskiego w ramach stworzonego w 2020 roku wspólnego mechanizmu zwanego Common Framework for debt treatment beyond DSSI. Problemem w tych uzgodnieniach jest brak pełnego porozumienia między MFW a Chinami. Jednak pierwszą wskazówką, że Chiny mogą coś zaoferować Etiopii w tym zakresie była decyzja ogłoszona równocześnie ze szczytem BRICS o zawieszeniu spłat chińskiego długu w kolejnym roku finansowym. Współprzewodniczącymi komitetu G20 do spraw wniosku Etiopii o restrukturyzację są Francja i Chiny, toteż w lutym 2023 r. etiopski premier udał się do Paryża, aby rozmawiać z prezydentem Macronem o ulżeniu zadłużenia i o nowym otwarciu Europy na Etiopię. Mniej więcej w tym samym czasie minister finansów udał się do Chin. Jeżeli dłużnik uzależniony jest od swoich wierzycieli, to można powiedzieć, że Etiopia jest z grubsza po połowie zależna w swoich finansach od międzynarodowych instytucji finansowych zdominowanych przez Zachód od oraz od Chin.

Aby wyplątać się z pętli długów, Abiy Ahmed postanowił obrać kurs na prywatyzację. W ofercie znalazły się koncesje dla prywatnych operatorów telekomunikacyjnych i udziały w państwowym gigancie telekomunikacyjnym, a ostatnio także banki i przedsiębiorstwa transportowe. Dotychczas jednym większym efektem tej polityki jest licencja dla kenijskiej spółki Safaricom działającej wspólnie z południowoafrykańskim Vodacom i japońskim Sumitomo Corporation. Dla dwu z tych partnerów wspólnym udziałowcem jest Vodafone Group, a największym udziałowcem Vodafone Group jest obecnie Abu Dhabi Investment Agency. W pierwotnym konsorcjum znalazł się

ETIOPIA W BRICS - MIĘDZY WSCHODEM, ZACHODEM I POŁUDNIEM

|Janusz Byliński

też British International Investment (agenda rządu Wielkiej Brytanii), a niedawno dołączył International Finance Corporation czyli Bank Światowy. Na sprzedaż oferowane jest 45% państwowego giganta telekomunikacyjnego Ethio Telecom i udziały w państwowych bankach. Ostatnio mowa także o prywatyzacji Ethiopian Airways. Jednak wojna domowa i niepewność odstraszały dotąd inwestorów. Inwestycja Safaricom nie byłaby możliwa bez wsparcia ze strony Banku Światowego i zachodnich instytucji finansowych. W czerwcu tego roku International Finance Corporation czyli inwestycyjne ramię Banku Światowego udzieliła razem z Multilateral Investment Guarantee Agency (inna instytucja podlegająca BŚ) 10-letniej gwarancji wspólnikom Safaricom Ethiopia oraz 100 mln USD kredytu dla spółki obejmując w niej zarazem mniejszościowy udział.

Na pewno nie bez związku z przyjęciem Etiopii była oficjalna wizyta prezydenta ZEA Szejka Muhammada Bin Zajeda w Addis Abebie 18 sierpnia 2023 roku, czyli na kilka dni przed szczytem BRICS. Została przeprowadzona z pełnym ceremoniałem i odpowiednio nagłośniona. Wśród 17 podpisanych porozumień (MoU) dwa dotyczą współpracy Dubai Ports World z Ministerstwem Transportu i Logistyki oraz Abu Dhabi Ports z Ethiopia Investment Holdings. Natomiast trzy inne dotyczą współpracy Etihad Export Credit z etiopskimi bankami i Ethiopian Insurance Corporation. Widać więc, że tematyka wizyty skupiała się w dużym stopniu na budowie logistyki portowej i ułatwieniach finansowych w obrotach handlowych. Aby ziściły się plany rozwojowe Etiopii niezbędne jest najpierw uporanie się z wewnętrzną sytuacją polityczną.

ETIOPIA W BRICS - MIĘDZY WSCHODEM, ZACHODEM I POŁUDNIEM

|Janusz Byliński

Wojna domowa

W 2018 roku rządząca partia TPLF, w gruncie rzeczy skupiająca władzę w rękach tigrejskiej mniejszości etnicznej, oddała ją politykowi ze swoich szeregów, pułkownikowi o nazwisku Abiy Ahmed pod presją protestów i niezadowolenia w społeczeństwie. Zamiast rządzić z zachowaniem przywilejów swoich mocodawców, Abiy Ahmed odsunął ich od władzy i zmusił do wycofania się do rodzinnego regionu.

W 2020 roku, na skutek przeprowadzenia regionalnych wyborów w Tigraju wbrew decyzji premiera, wybuchł zbrojny konflikt, który przerodził się w regularną wojnę domową z udziałem niemal całej federalnej armii. Dla pokonania zbuntowanego TPLF Abiy Ahmed zawiązał nieoczekiwany sojusz z erytrejskim dyktatorem Isaiasem Afewerki. Wojsko Erytrei wkroczyło do Tigraju, dokonując drastycznych aktów okrucieństwa i rabunków.

Wojna, niemal nie dostrzegana na Zachodzie, pochłonęła setki tysięcy ofiar wśród walczących i drugie tyle wśród ludności cywilnej. Wielkość strat w ludziach i majątku nadal jest trudna do oszacowania. Liczbę ludzi wysiedlonych ocenia się na ponad dwa miliony. W listopadzie 2020 roku zakończyła się rozejmem wynegocjowanym z pomocą Kenii, USA i Południowej Afryki i do tej chwili generalnie przestrzegany.

Ale to nie jedyny konflikt w Etiopii. W regionie Oromii zbrojne bojówki organizacji ONEC walczą z siłami rządowymi o autonomiczną władzę w regionie, a ostatnio wrze w regionie Amhary.

ETIOPIA W BRICS - MIĘDZY WSCHODEM, ZACHODEM I POŁUDNIEM

|Janusz Byliński

Premier Ahmed, dążący do centralizacji władzy w kraju w miejsce federalizmu, musi prowadzić skomplikowaną grę z wieloma czynnikami politycznymi i etnicznymi. W walce z TPLF sojusznikiem rządu były regionalne milicje amharskie. Ceną było opanowanie przez Amharów ziem Zachodniego Tigraju zwanego Wolkait, do którego roszczą oni pretensje. Po porozumieniu z TPLF Abiy Ahmed postanowił rozwiązać amharskie milicje zwane FANO i wcielić bojowników do armii federalnej. Wywołało to zbrojny bunt i konieczność wprowadzenia stanu wyjątkowego w Amharze.

Problemem rządu Ahmeda jest teraz rozluźnienie więzów z erytrejskim reżimem, który w rezultacie pomocy w wojnach na północy i w Oromii dosyć głęboko wszedł w obieg gospodarczy państwa etiopskiego, także w sferze czarnego rynku, a następnie powstrzymanie tradycyjnych pretensji Amharów do dominacji w rządzeniu państwem. Zapewne konieczne będą ustępstwa w stosunku do zbrojnej „armii” oromijskich separatystów. Państwo jest w stanie kryzysu, poziom bezpieczeństwa jest bardzo niski, braki zaopatrzeniowe i głód wielu milionów mieszkańców skłaniają do powszechnych aktów bezprawia.

Geopolityka ma znaczenie

Decyzja o przyjęciu Etiopii ma również wymiar geostrategiczny. Nowi członkowie to przede wszystkim państwa Bliskiego Wschodu i najbliższej okolicy, a cztery z nich – Arabia Saudyjska, ZEA, Egipt i Etiopia leżą w basenie Morza Czerwonego i Zatoki Adeńskiej. Morze Czerwone z cieśniną Bab el Mandeb, i Zatoka Adeńska, jako jedna z najważniejszych dróg handlowych na

ETIOPIA W BRICS - MIĘDZY WSCHODEM, ZACHODEM I POŁUDNIEM

|Janusz Byliński

świecie jest przedmiotem najwyższego zainteresowania zarówno Chin, jak i państw z nim sąsiadujących. Addis Abeba jest już skomunikowana z portem w Dżibuti koleją zbudowaną przez Chiny. W Dżibuti natomiast znajduje się pierwsza chińska zagraniczna baza wojskowa. A Dżibuti leży niedaleko od pakistańskiego portu Gwadar, także chińskiej inwestycji, który ma być w przyszłości wylotem korytarza logistycznego z Północnych Chin do Morza Arabskiego i Morza Czerwonego.

Dla coraz bardziej asertywnych od czasu Arabskiej Wiosny monarchii Półwyspu Arabskiego najbliższe sąsiedztwo, czyli Morze Czerwone i jego afrykańskie wybrzeża są strefą projekcji siły i najbliższą drogą do rynków i bogactw Afryki, stającej się w coraz większym stopniu areną walki światowych mocarstw. Stabilność Etiopii odgrywającej dotychczas rolę czołowej lokalnej potęgi i zwornika różnych interesów w Rogu Afryki, jest niezbędna dla realizacji planów arabskich monarchii.

Dla Chin, obecnie największego importera surowców z Bliskiego Wschodu, Morze Czerwone i Morze Arabskie mają kluczowe znaczenie. Infrastruktura dróg transportowych przebiegających teraz i w przyszłości przez Etiopię ma umożliwić powstanie nowych szlaków dostępowych dla strategicznych przepływów. Szczególnie aktywne są tutaj Zjednoczone Emiraty Arabskie. Gdy obecny premier Abiy Ahmed objął władzę w 2028 roku, ZEA zaoferowały mu poparcie w formie finansowania i inwestycji o łącznej wartości 3 miliardów dolarów. Podczas wojny w Tigraju amerykańska administracja zadeklarowała jednoznacznie, że Etiopia ma dla USA geostrategiczne zna-

ETIOPIA W BRICS - MIĘDZY WSCHODEM, ZACHODEM I POŁUDNIEM

|Janusz Byliński

czenie i nie można pozostawić jej sobie samej. Mówiąc o wymiarze geostrategicznym trzeba zauważyć, że parcie premiera do pozyskania portów w Zatoce Adeńskiej ma też związek z deklarowanym zamiarem budowy floty wojennej i projekcji siły Etiopii w sąsiednim akwenie.

Można sobie bowiem wyobrazić konsekwencje rozpadu etiopskiego państwa. Sąsiedzi usiłowaliby wyrwać części terytorium. Pretensje bowiem mają Erytrea i Sudan, a etiopscy Somalijczycy (ponad 6% ludności) mogliby ulec pokusie dołączenia do Wielkiego Somali, które – wzmocnione – mogłoby wchłonąć Punt i Somaliland. Nawet gdyby tak się nie stało, to istnieje niebezpieczeństwo rozszerzenia się wpływów islamistycznych Szabab wśród muzułmańskich Somalijczyków w Etiopii. Muzułmanie stanowią już ponad 30% populacji Etiopii, a udział ortodoksyjnych chrześcijan stale spada (około 44% , na rzecz zarówno muzułmanów jak i ewangelickich zielonoświątkowców (co najmniej 23%, konwersje postępują). Gdyby nastąpiło odłączenie regionów, radykalni watażkowie mogliby ulec pokusie zwrócenia się ku Rosji, a ponadto byłiby kuszeni przez inne bliskowschodnie potęgi jak Turcja. Rezultatem podziału byłyby z pewnością krwawe czystki etniczne i wypędzenia. Równie niebezpieczny mógłby być wojskowy pucz podobny do tych, które ostatnio odbywają się w państwach Sahelu. Na razie nic nie wskazuje na takie prawdopodobieństwo, ale historycznie wszystkie zmiany władzy w Etiopii odbywały się w sposób gwałtowny. Pomimo demokratycznej oprawy, rządowi premiera Abiy Ahmeda także towarzyszy seria drastycznych aktów przemocy w rezultacie wewnętrznych strukturalnych konfliktów.

ETIOPIA W BRICS - MIĘDZY WSCHODEM, ZACHODEM I POŁUDNIEM

|Janusz Byliński

Nowe BRICS

Czy zbliżenie do BRICS pomoże w ustabilizowaniu sytuacji wewnętrznej i przezwycięzeniu kryzysu? Czy państwa BRICS – przede wszystkim Chiny, ale i regionalne w potęgę w koordynacji z Chinami zdobędą się na skuteczne mediacje i dyplomatyczne interwencje w wewnętrzne konflikty? W rozejmie z TPLF pomogły głównie wysiłki Unii Afrykańskiej i Kenii wspomagane zakulisowo przez USA. W 2022 roku Chiny proponowały konferencję dla pokoju w Etiopii, ale ta inicjatywa nie została podjęta. USA są nadal aktywne we współpracy z Kenią. Do obu państw wybiera się w tych dniach specjalny wysłannik Mike Hammer, aby m.in. rozmawiać o mediacji w konfliktach w Amharze i Oromii.

Zapobieżenie chaosowi i rozpadowi Etiopii bądź ma znaczenie zarówno dla Zachodu, jak dla regionalnych graczy, chociaż w tym względzie interesy członków BRICS nie muszą być wspólne. Jest natomiast pewne, że zastrzyk bodźców ekonomicznych może pomóc Etiopii w przetrwaniu trudnego czasu i w dalszym rozwoju. Nie wydaje się jednak, aby BRICS mógł radykalnie zastąpić znaczące wciąż wpływy USA oraz w mniejszym stopniu obecne wpływy Europy. Ani żeby jego instytucje finansowe mogły zastąpić instrumenty z Bretton Woods.

ETIOPIA W BRICS - MIĘDZY WSCHODEM, ZACHODEM I POŁUDNIEM

|Janusz Byliński

ETIOPIA :

- PKB prognoza na 2023 r.: 156,08 mld USD, a według siły nabywczej: 393,85 mld USD, czyli wzrost: 6,1%.
Inflacja: 31,4%.

- Rządowe zadłużenie: 37,6% PKB.

- Całkowite zadłużenie w stosunku do PKB (debt to GDP ratio) : 46%.

Ujemny bilans na rachunku obrotów bieżących: - 5,3 mld USD.

(Źródło: MFW)

Handel zagraniczny (2021): 24% PKB Eksport: 3,0 mld USD Import: 15,3 USD

Główni partnerzy w eksporcie: Somalia, USA, ZEA, Arabia Saudyjska

Główni partnerzy w imporcie: Chiny, Indie, USA, Turcja, Malezja, ZEA, Ukraina

(Źródło: UN Comtrade)

Polskie obroty handlowe z Etiopia są znikome. W 2021 eksport wyniósł 10,6 mln EUR – spadek o połowę w stosunku do 2020, a import – 12,7 mln EUR. Największy rozmiar eksportu zanotowano w 2016 r. – ponad 50 mln EUR.

(Źródło: Ministerstwo Technologii i Rozwoju)

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych, ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa, t: +48 608 593 632
www.twitter.com/CIR_CSM www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH